

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Modzelewska

Protokolant Danuta Młodziankowska

w obecności Prokuratora Doroty Leszczyńskiej

po rozpoznaniu w dniach 08.12.2015r, 24.10.2016r, 22.12.2016r

sprawy **A. K.**

urodzonego (...) w A.

syna J. i M. zd. K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 31 stycznia 2015 roku około godz. 15:10 na drodze nr (...) na wysokości miejscowości J., gm. Ł., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie udzielił pierwszeństwa przejazdu dla jadącego od strony O. w kierunku Ł. samochodowi marki M. o nr rej. (...), w wyniku czego kierujący samochodem marki M. zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem marki A. o nr rej. (...) 61, w wyniku czego kierowca samochodu A. - Ł. P. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy ze złamaniem kości nosowej i przegrody nosa, rany ciętej nosa, wieloodłamowego złamania rzepki prawej oraz otarć skóry okolicy przedrzepkowej prawej, które to obrażenia naruszyły prawidłową funkcję narządu ciała na czas powyżej 7 dni oraz pasażerowie R. P. doznał obrażeń ciała w postaci: złamania krawędzi trzonu C2, pęknięcia przepony po stronie lewej z przepukliną pourazową - leczenie operacyjne, zwichnięcia stawu biodrowego prawego ze złamaniem panewki stawu biodrowego - nastawienie, wyciąg, stłuczenia głowy z ranami tłuczonymi, wstrząsu pourazowego (pacjent po zabiegu operacyjnym przekazany do OIOM, gdzie przebywał na oddechu z respiratora), które to obrażenia spowodowały chorobą realnie zagrażającą życiu pacjenta, a W. K. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia ściany klatki piersiowej ze złamaniem żebra VI po stronie prawej, stłuczenia płuca prawego z wysiękiem w jamie opłucnowej, odmy opłucnowej prawostronnej, leczonej zachowawczo, stłuczenia głowy z ranami tłuczonymi oraz stłuczenia okolicy L-S kręgosłupa, które to obrażenia naruszyły prawidłową funkcję narządu ciała na czas powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art.177 §2 kk w zb. z art.177 §1kk

I. Oskarżonego **A. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując, iż Ł. P. doznał obrażeń ciała w postaci urazu twarzoczaszki z drobnymi ranami ciętymi oraz zniekształceniem grzbietu nosa i złamaniem kości nosa, drobnych licznych ran grzbietu obu rąk oraz stłuczenia kolana prawego z otarciem naskórka, obrzękiem i wieloodłamowym złamaniem rzepki kolana prawego, które to obrażenia naruszyły prawidłową funkcję narządu jego ciała na czas powyżej 7 dni, a R. P. obrażeń ciała w postaci złamania przednio – dolnej krawędzi trzonu C2, pęknięcia przepony po stronie lewej z przemieszczeniem trzewi jamy brzusznej do klatki piersiowej, licznych złamań żeber prawych, stłuczenia płuc, wieloodłamowego brzeźnego złamania panewki stawu biodrowego ze zwichnięciem głowy kości udowej oraz stłuczenia stawu łokciowego prawego, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu (art.156§1 pkt.2 kk) i za to z mocy z art. 177§2 kk w zb. z art. 177§1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia

01.07.2015r tj. przed zmianą Kodeksu karnego dokonaną ustawą z dnia 20.02.2015 r o zmianie ustawy - Kodeks karny... Dz. U.2015.396) w zw. z art. 4§1 kk w zw. z art. 11§2 kk skazuje go, a z mocy z art. 177§2 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 01.07.2015r. tj. przed zmianą Kodeksu karnego dokonanej ustawą z dnia 20.02.2015 r o zmianie ustawy - Kodeks karny... Dz. U.2015.396) w zw. z art. 4§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na zasadzie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt. 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 01.07.2015r tj. przed zmianą Kodeksu karnego dokonaną ustawą z dnia 20.02.2015 r o zmianie ustawy - Kodeks karny... Dz. U.2015.396) w zw. z art. 4§1 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat.

III. Na zasadzie art. 46§1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 01.07.2015r tj. przed zmianą Kodeksu karnego dokonaną ustawą z dnia 20.02.2015 r o zmianie ustawy - Kodeks karny... Dz. U.2015.396) w zw. z art. 4§1 kk orzeka wobec oskarżonego A. K. tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 4.000 zł (czterech tysięcy złotych) na rzecz pokrzywdzonego W. K..

IV. Na zasadzie art. 46§2 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 01.07.2015r tj. przed zmianą Kodeksu karnego dokonaną ustawą z dnia 20.02.2015 r o zmianie ustawy - Kodeks karny... Dz. U.2015.396) w zw. z art. 4§1 kk orzeka wobec oskarżonego A. K. tytułem nawiązek kwoty po 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) na rzecz pokrzywdzonych Ł. P. i R. P..

V. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty i obciąża go kosztami procesu w kwocie 4087,30 zł.

Sygn. akt II K 442/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 stycznia 205 roku koło godziny 15.10, na drodze nr (...), w okolicach miejscowości J., doszło do wypadku drogowego z udziałem kierującego samochodem dostawczym marki M. (...) o nr rej. (...) A. F., kierującego samochodem osobowym marki A. (...), o nr rej. (...) Ł. P. i kierującego samochodem osobowym O. (...) nr. rej. (...) A. K., w wyniku którego obrażeń ciała doznały osoby podróżujące samochodami M. i A..

Tego dnia oskarżony A. K. jechał drogą wiodącą z miejscowości J. z zamiarem skrętu w prawo, w drogę główną o nr.(...), wiodącą w kierunku Ł.. Była to pora dzienna, po 15.00, widoczność była dobra, zaś nawierzchnia jezdni mokra. Oskarżony dojeżdżając do drogi głównej widział jadący prawym pasem ruchu od strony O., samochód dostawczy M. (...) o nr rej. (...) wraz z przyczepką. Pomimo tego podjął decyzję o włączeniu się do ruchu uznając, że zdąży przed nim bezpiecznie wykonać swój manewr. W tym samym czasie na drodze (...), jednakże na lewym pasie ruchu znajdował się samochód A., kierowany przez Ł. P., który dojeżdżając do przedmiotowego skrzyżowania, zasygnalizował manewr skrętu w lewo, rozpoczynając ustawianie się na pasie przeznaczonym do skrętu. Kierujący samochodem M., widząc wyjeżdżający na jego pas ruchu samochód O., w celu uniknięcia zderzenia z nim, podjął manewr gwałtowanego hamowania oraz odbicia w lewo, w wyniku którego doszło do niekontrolowanego zjazdu na lewy pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z samochodem A.. Samochód M. w momencie poprzedzającym kolizję jechał z prędkością 70 – 90 km/h wioząc dwóch pasażerów i ładunek oraz ciągnąc przyczepkę. Samochód A. w momencie zderzenia znajdował się na części jezdni przeznaczonej do skrętu, prawdopodobnie już stał. Oba pojazdy w wyniku zderzenia uległy istotnym uszkodzeniom, zaś m. znalazł się poza jezdnią po lewej stronie drogi.

W wyniku powyższego wypadku najcięższych obrażeń ciała doznały osoby podróżujące samochodem A. tj. kierujący Ł. P. w postaci urazu twarzoczaszki z drobnymi ranami ciętymi oraz zniekształceniem grzbietu nosa i złamaniem kości nosa, drobnych licznych ran grzbietu obu rąk oraz stłuczenia kolana prawego z otarciem naskórka, obrzękiem i

wieloodłamowym złamaniem rzepki kolana prawego, które to obrażenia naruszyły prawidłową funkcję narządu jego ciała na czas powyżej 7 dni, pasażer jadący z tyłu R. P.: złamania przednio – dolnej krawędzi trzonu C2, pęknięcia przepony po stronie lewej z przemieszczeniem trzewi jamy brzusznej do klatki piersiowej, licznych złamań żeber prawych, stłuczenia płuc, wieloodłamowego brzeźnego złamania panewki stawu biodrowego ze zwichnięciem głowy kości udowej oraz stłuczenia stawu łokciowego prawego, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu (art.156§1 pkt.2 kk) oraz pasażer jadący z przodu W. K. : stłuczenia ściany klatki piersiowej ze złamaniem żebra VI po stronie prawej, stłuczenia płuca prawego z wysiękiem w jamie opłucnowej, odmy opłucnowej prawostronnej, leczonej zachowawczo, stłuczenia głowy z ranami tłuczonymi oraz stłuczenia okolicy L-S kręgosłupa, które to obrażenia naruszyły prawidłową funkcję narządu ciała na czas powyżej 7 dni. Kierujący samochodem M. oraz jego pasażerowie J. B. i A. P. doznali tylko lekkich lub powierzchownych obrażeń ciała.

Wszyscy kierujący pojazdami, biorącymi udział w przedmiotowym zdarzeniu byli trzeźwi.

Oskarżony A. K. nie był dotychczas karany, w miejscu zamieszkania cieszy się pozytywną opinią.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

wyjaśnień oskarżonego A. K. (k. 138 – 140, 228 – 228 odwr.), zeznań świadków: R. J. (k. 95 – 96, 229), Ł. P. (k. 10 – 11, 229 – 230), R. P. (k. 35 – 36, 230), A. F. (k. 40 – 41, 230 – 230 odwr.), J. B. (k. 42 – 43, 230 odwr. – 231, 547 odwr. – 548), A. P. (k. 44, 231 – 231 odwr.), W. K. (k. 534 odwr. – 535), a nadto notatek urzędowych (k. 1 - 3, 18), protokołu użycia alkosensora (k. 4 – 5), protokołów oględzin (k. 6 - 8, 13 – 17), opinii sądowo lekarskich (k. 21, 23 - 26, 100), materiału poglądowego (k. 53 – 65), opinie biegłych (k. 116 - 130, 150), danych osobopoznawczych (k. 143 – 148), pism S. W. w Ł. z załącznikami (k. 236 - 247, 373 – 375), pisma E. H. (k. 255), opinii biegłych (k. 257 - 261, 267 - 271, 383 - 397, 509 – 512), dokumentacji medycznej (k. 296 - 368, 401 – 476), danych o karalności (k. 491, 550).

Oskarżony A. K., zarówno podczas postępowania przygotowawczego, jak i rozprawy głównej (k. 138 – 140, 228 – 228 odwr.), przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jak też wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze wynegocjowanej z Prokuratorem w trybie art. 335§1 kpk, do czego jednak nie doszło z uwagi na stanowiska pokrzywdzonych, domagających się orzeczenia środków kompensacyjnych na ich rzecz.

Wskazać należy, iż w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 138 – 140), poza przyznaniem się do winy i treścią wniosku o samoukaranie, oskarżony nie przedstawił swojej wersji przebiegu wydarzeń. Nie mniej jednak jego wyjaśnienia złożone na rozprawie (k. 228 – 228 odwr.), w znacznej mierze odzwierciedlają przebieg wydarzeń opisany stanem faktycznym. Oskarżony nie przeczył bowiem, że wyjechał na drogę główną widząc nadjeżdżający samochód M. ale uważał, że zdąży wykonać swój manewr. Nie można dać jednakże wiary twierdzeniom A. K., że samochód M. był na tyle daleko (twierdzi, że w odległości 150 – 200 metrów k. 228 odwr.), aby pozytywnie móc ocenić prawidłowość podjętego przezeń manewru.

W świetle zeznań świadków A. F. (k. 40 – 41, 230 – 230 odwr.), J. B. (k. 42 – 43, 230 odwr. – 231, 547 odwr. - 548), A. P. (k. 44, 231 – 231 odwr.) tj. osób podróżujących samochodem M. jednoznacznie wynika, że wyjazd samochodu O. (...), którym kierował oskarżony, nastąpił w odległości kilkudziesięciu metrów przed ich pojazdem (20 – 30 metrów), dlatego też koniecznym było gwałtowne hamowanie, w wyniku którego doszło do zjazdu na lewy pas ruchu, a następnie do zderzenia z samochodem A.. Wszyscy ci świadkowie zgodnie twierdzą, że kierujący M. A. F. jechał z prędkością nie większą niż 80 – 90 km/h, a wyjazd samochodu O., którego kierujący musiał ich wcześniej widzieć, był dla nich zaskoczeniem.

Kierujący samochodem A. Ł. P. (k. 10 – 11), bezpośrednio po wypadku zeznał, że doszło do niego na skutek gwałtownego hamowania samochodu M. przed jadącym przed nim samochodem osobowym, w wyniku czego ów bus odbił w lewo, po czym zaczął sunąć na niego. Twierdził natomiast, że nie widział momentu wyjazdu tego samochodu osobowego przed busem natomiast w momencie rozpoczęcia skrętu w lewo, na sąsiednim pasie widział tylko busa, któremu ustąpił pierwszeństwa. Podobnie zeznawał słuchany przed Sadem (k. 229 – 230). Pozostali pasażerowie A. nie byli w stanie odtworzyć zdarzeń poprzedzających wypadek (R. P. - k. 35 – 36, 230 – 231 odwr., W. K. - k. 534 odwr. –

535), gdyż bądź w wyniku obrażeń nie zapamiętali ich (R. P., W. K.) lub nie zaobserwowali zachowania się oskarżonego poprzedzającego zderzenie z M. (Ł. P.).

Stwierdzić należy, iż pomimo dość skąpego osobowego materiału dowodowego, jak też oczywistych ułomności czynności dowodowych, przeprowadzonych na miejscu zdarzenia przez funkcjonariuszy policji, o czym jednoznacznie świadczy m. in. treść opinii biegłego W. S. (k. 116 – 129, 383 – 397), bezspornie można ustalić, że bezpośrednią przyczyną przedmiotowego wypadku było zachowanie oskarżonego A. K., który nie respektując zasady pierwszeństwa przejazdu, wjechał z drogi podporządkowanej na drogę główną, zmuszając kierującego samochodem M. do podjęcia manewrów obronnych (hamowania), a co finalnie doprowadziło do zderzenia z samochodem A. (wnioski biegłego k. 129). Tym samym przyznanie się do winy oskarżonego A. K. znalazło pełne potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, jak też w ustalonym stanie faktycznym.

Wymaga jednakże podkreślenia, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem, a w szczególności dopuszczone na tym etapie dowody z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr. M. D. (k. 257 - 261, 267 – 271) oraz zespołu biegłych inż. W. S. i M. H. (k. 383 - 397, 509 – 512), można z wysokim prawdopodobieństwem ustalić, że dwaj pokrzywdzeni R. P. i Ł. P. jechali bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, a która to okoliczność spowodował większy, niż gdyby mieli te pasy zapięte, zakres ich obrażeń ciała. Powyższe ustalenia biegli wywiedli analizując zakres ich obrażeń, stopień deformacji pojazdu i zajmowaną pozycję w pojeździe. Ich wnioski w tym zakresie poparte zostały też analizą akt sprawy, w tym materiałem z oględzin pojazdu, jak też posiadaną wiedzą fachową i wieloletnim doświadczeniem praktycznym. Ich wiedza i rzetelność nie była kwestionowana, stąd też argumentacja zawarte w powołanych wyżej opiniach nie budzi wątpliwości.

W oparciu o tak zgromadzony materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom obrońcy, przyjęta w akcie oskarżenia kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonemu A. K. tj. z art. 177§1 kk w zb. z art. 177§2 kk jest prawidłowa, dlatego też Sąd podzielił pogląd Prokuratora przyjmując, że oskarżony swym działaniem wypełnił znamiona zarówno art. 177 § 1 kk, jak i art. 177§ 2 kk. Do wyprowadzenia takich wniosków uprawniały zgromadzone w sprawie dowody, w tym sporządzone opinie biegłych w sprawie, które zostały poddane analizie i ocenie pod kątem czynienia na ich podstawie ustaleń w sprawie. Pomimo stwierdzenia przez opiniujących na etapie postępowania sądowego biegłych (biegłej M. D. S. i zespołu biegłych W. S. i M. H.) iż pokrzywdzeni Ł. P. i R. P. z wysokim prawdopodobieństwem mogli jechać bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, czym w istotny sposób mogli zwiększyć zakres obrażeń doznanych przez nich na skutek przedmiotowego wypadku, nie może to skutkować przyjęciem, iż powyższe założenie zwalnia oskarżonego A. K. od odpowiedzialności karnej za rzeczywiste skutki (obrażenia) u tychże pokrzywdzonych. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z sytuacją naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu, rozważania różnych wariantów w przedmiocie oceny, pochodzenia i rozmiaru urazów doznanych przez poszkodowanych w aspekcie okoliczności towarzyszących (w tym przypadku korzystania z pasów bezpieczeństwa), rozważania takie mają ze swej natury zazwyczaj charakter teoretyczny, ale nie mający przełożenia na zakres odpowiedzialności karnej sprawcy, a jedynie na ewentualną ocenę stopnia społecznej szkodliwości jego działania.

Zgodnie z art. 177 § 1kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk. Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu sprawca odpowiada na podstawie § 2 tegoż przepisu. Zgodnie z przyjętym w literaturze i orzecznictwie stanowiskiem, podmiotem przestępstwa z art. 177 kk może być każdy, kto dopuszcza się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu. Analizując stronę podmiotową Sąd miał na uwadze, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być umyślne lub nieumyślne, natomiast skutki czynu stanowiące jego ustawowe znamię i decydujące o zaistnieniu przestępstwa, są zawsze objęte winą nieumyślną. Jest to więc przestępstwo nieumyślne niezależnie od tego, czy sprawca naruszył zasady bezpieczeństwa umyślnie, czy nieumyślnie. Zauważyć należy, iż istota przestępstw nieumyślnych od strony przedmiotowej polega na naruszeniu zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania z określonymi dobrami i spowodowanie w wyniku tego określonej szkody. Chodzi o przekroczenie obiektywnych reguł postępowania z danym dobrem przez podmiot zdolny do zachowania wymaganej w danej dziedzinie ostrożności. Przestępstwo wypadku w komunikacji należy do tego rodzaju przestępstw nieumyślnych, że

wśród jego znamion wyraźnie wymieniono naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Naruszenie zasad bezpieczeństwa to zachowanie sprzeczne z tymi zasadami i może ono polegać na postąpieniu w sposób sprzeczny z określoną dyrektywą nakazującą określony sposób zachowania się, wyrażającym się podjęciem manewru z nią sprzecznego lub zaniechaniu nakazanego zachowania albo kombinacją działań i zaniechań. Na drogach publicznych stosuje się przepisy prawa o ruchu drogowym w zakresie, w jakim jest to konieczne dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa uczestników tego ruchu. Zasady bezpieczeństwa w ruchu określają warunki bezpiecznego ruchu stanowią konkretyzację ogólnych zasad ostrożności w zakresie ruchu lądowego. Na każdym uczestniku ruchu ciążyą identyczne obowiązki w tej samej sytuacji. Chodzi o takie zasady ruchu, których naruszenie może pozostawać w bezpośrednim związku przyczynowym ze skutkami w postaci śmierci, ciężkich lub zwykłych obrażeń ciała. Zasadami bezpieczeństwa w ruchu są reguły ogólne i szczególne, są one zawarte zarówno przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych jak i reguły nie skodyfikowane. Uczestnik ruchu winien bowiem kierować się nie tylko przepisami ruchu drogowego, ale także zdrowym rozsądkiem, ogólną przezornością, respektowaniem bezpieczeństwa innych. Oprócz przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym, kierowcy mają również obowiązek przestrzegania ogólnego nakazu prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, a także w niektórych sytuacjach zachowania szczególnej ostrożności. Pojęcie szczególnej ostrożności było wielokrotnie interpretowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i rozpowszechniane w środkach masowego przekazu. Jest to rozważne prowadzenie pojazdu mechanicznego polegające na przedsięwzięciu ze strony kierującego takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów mechanicznych są obiektywnie niezbędne dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także powstrzymywania się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć. Z tym wiąże się obowiązek baczego i ciągłego obserwowania przez kierującego całej jezdni. Jednocześnie na kierowcy, który znajduje się na drodze podporządkowanej, a tak było w tym wypadku, ciąży obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdom, poruszającym się po drodze z pierwszeństwem przejazdu.

Zgodnie z ustawą 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu drogowym (Dz.U. z 2005 r. Nr 108 poz. 908 ze zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność (art. 3). Natomiast zgodnie z art. 25 ust. 1 kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, a zbliżając się do skrzyżowania z drogą z pierwszeństwem przejazdu, zobowiązany jest ustąpić tego pierwszeństwa i w tym celu jest obowiązany zatrzymać się, co powinien wykorzystać dla starannego upewnienia się, jaka jest sytuacja na drodze z pierwszeństwem przejazdu. Jednocześnie, zgodzić należy się z ugruntowanym stanowiskiem, iż ustąpienie pierwszeństwa oznacza powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości.

W świetle zebranego materiału dowodowego, zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie w sposób oczywisty został ustalony związek przyczynowy pomiędzy nie zachowaniem przez oskarżonego A. K. reguł ostrożności w momencie włączania się do ruchu na drodze z pierwszeństwem przejazdu, co doprowadziło do wymuszenia tego pierwszeństwa na kierującym samochodem m- ki M., a który dążąc do uniknięcia zderzenia zmuszony był do podjęcia manewrów obronnych w postaci hamowania, na skutek których zjechał on na lewy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z samochodem marki A.. Na skutek tego zderzenia kierujący A. i dwaj jego pasażerowie doznali wskazanych w opisie czynu, przyjętym przez Sąd, obrażeń ciała. Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, w tym również i częściowo wyjaśnień oskarżonego, nie zachował on należytej ostrożności przed wyjazdem z drogi podporządkowanej w drogę główną z zamiarem skrętu w prawo, źle ocenił odległość dzielącą go od poruszającego się tym pasem ruchu samochodu M., którego jego wyjazd zmusił do podjęcia gwałtownych manewrów obronnych zakłócających tor ruchu jego pojazdu. Powyższe wskazuje na to, iż oskarżony w sposób prawidłowy nie obserwował ruchu pojazdów na drodze głównej, podjął swój manewr bez należytego rozważenia czy nie spowoduje on zagrożenia dla znajdujących się na tej drodze, a będących już w ruchu pojazdów. Tym samym swoim zachowaniem naruszył przepisy art. 3 ust 1, art. 5 ust 1 i 3 i art. 25 ust 1 prawa o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 roku (Dz. U z 2005 r Nr 108 poz. 908 ze zm.).

Wobec powyższych ustaleń faktycznych, przeprowadzonej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przy uwzględnieniu dokonanych rozważań, zdaniem Sądu oskarżony A. K. swym zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona występku sankcjonowanego przepisem art. 177 § 2 kk w zb. z art. 177§1 kk, o czym była mowa wyżej. Zważyć

zaś należy, że wprawie karnym przyjmuje się, iż zaistniałe u pokrzywdzonych uszkodzenia ciała są następstwem kolizji drogowej spowodowanej przez sprawcę i że tego związku ani nie przerywa, ani nie zmienia włączenie się innej przyczyny potęgującej lub mogącej potęgować skutki czy zakres tychże uszkodzeń. (zob. post SN z dnia 22 sierpnia 2002 roku IV KK 289/02 opubl. Legalis nr 355891). Zgodnie z treścią judykatów Sądu Najwyższego jednoznacznie jest, że okoliczność czy pokrzywdzony w chwili wypadku miał lub nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa nie może eskulpować sprawcy i rzutować na kwalifikację prawną czynu, bowiem stojąc na gruncie koncepcji tzw. obiektywnego przypisania skutku, obrażenia jakich doznali pokrzywdzeni Ł. P. i R. P. są bezspornym następstwem zachowania oskarżonego, który mimo nakazu zatrzymania pojazdu, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu pojazdowi M., na skutek czego doszło do zderzenia z samochodem, którym poruszali się pokrzywdzeni. Natomiast okoliczność niezapięcia pasów bezpieczeństwa może zaś mieć znaczenie przede wszystkim dla wymiaru kary, a który to pogląd znajduje w pełni akceptację w dotychczasowym orzecznictwie (por. post SN z dnia 15 listopada 2007 roku w sprawie II K 370/06 OSNwSK 2007/1/2587, wyrok SN z dnia 5 marca 2013 roku w sprawie II KK 169/12 Prok.i Pr.-wkl. 2013/6/14, LEX nr 1288660, post SN z dnia 11 lutego 2009 roku w sprawie V KK 405/08 LEX nr 486207, Prok.i Pr.-wkl. 2009/7-8/6, Biul.PK 2009/3/96, wyrok SN z dnia 21 listopada 2007 r. w sprawie IV KK 379/07 LEX nr 340585).

Wymierzając oskarżonemu A. K. karę za przypisane mu przestępstwo Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd w pierwszej kolejności kierował się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary, dlatego wymierzając oskarżonemu karę wziął pod uwagę zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć. Wskazanie na prewencję indywidualną było jednym z podstawowych elementów decydujących o surowości represji a zapobiegawczy sens wymierzonej kary ma na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa. Natomiast jej cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu jak i przestępstwa w ogóle. W tej mierze ciężar tej funkcji został przeniesiony na środek związany z poddaniem sprawców próbie. Sąd miał również na uwadze prewencję generalną, która wskazuje potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd ocenił również rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, które to w niniejszej sprawie miały skutki wobec pokrzywdzonych, bacząc również na możliwość przyczynienia się dwóch z trzech pokrzywdzonych do tak znacznych zakresów doznanych przez nich obrażeń (w szczególności wobec R. P., który doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 kk). Do okoliczności o charakterze łagodzącym Sąd zaliczył dotychczasową niekaralność oskarżonego, przyznanie się do winy i wyrażoną skruchę.

Po uwzględnieniu wszystkich powyższych okoliczności, kierując się też wnioskiem oskarżyciela publicznego oraz zgodnym stanowiskiem występujących w sprawie dwóch oskarżycieli posiłkowych, Sąd uznał wymierzoną oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za współmierną do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu a jednocześnie spełniającą swój cel w zakresie prewencji szczególnej zapobiegawczej i wychowawczej w stosunku do sprawcy jak też czyniącej zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Oceniając warunki osobiste sprawcy, Sąd wziął pod uwagę stopień rozwoju psychospołecznego oskarżonego, jego warunki materialne i rodzinne, które przemawiały na jego korzyść. W tej mierze Sąd analizował więc kwestię prognozy kryminologicznej uznając, iż wyznaczony oskarżonemu okres próby 2 lat jest wystarczający by dotąd nie karany sprawca przemyślał swoje czyny i właściwie pokierował swoim zachowaniem. Sąd zastosował dyspozycję art. 69 k.k. w zupełności przekonany, że jest to całkowicie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zaś zapobiegnie ponownemu wkroczeniu przez niego na drogę przestępstwa.

Kierując się wnioskiem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego W. K., Sąd orzekł wobec oskarżonego na jego rzecz tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 4.000zł. Sąd orzekł o powyższym mając na uwadze rozmiar cierpień, jakich doznał pokrzywdzony na skutek obrażeń ciała spowodowanych niniejszym wypadkiem, jak też fakt, iż w istotnej części jego roszczenia pokrył już ubezpieczyciel. Podnieść należy, iż przepis art. 46 § 1 kk, w razie wydania wyroku skazującego, uprawnia sąd do fakultatywnego, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej obligatoryjnego, orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie należy do kategorii cywilno – prawnych i w związku z tym w praktyce tego typu sprawy są oceniane w procesach cywilnych, nie zaś karnych. Z woli ustawodawcy pokrzywdzony ma prawo dochodzić swoich roszczeń w procesie karnym, co w założeniu ma na celu przyspieszenie

i ułatwienie uzyskania stosownego odszkodowania bądź też zadośćuczynienia i nie ma żadnych powodów, by sąd karny odmówił pokrzywdzonemu tego prawa, bezpodstawnie przekazując kwestie cywilnoprawne do rozpoznania sądowi cywilnemu. Nadmienić zresztą należy, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia, sąd karny opiera się także na dorobku prawa cywilnego, dlatego też zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie cierpień, obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (krzywdy). Ma stanowić rekompensatę za całą krzywdę, a jego wysokość musi stanowić odpowiednią ekonomicznie wartość. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi mieć wzgląd na okoliczność, że ma być ono odpowiednie, czyli że powinno odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. III CKN 427/00). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy bowiem brać pod uwagę przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego pokrzywdzonego (por. wyrok SN z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1 – 2/11). Z tych też względów Sąd uznał, że wysokość żądanego przez pełnomocnika W. K. zadośćuczynienia jest wygórowana. Rozmiar krzywdy tego pokrzywdzonego należy uznać za dość znaczny, doznane obrażenia spowodowały konieczność leczenia i rehabilitacji, powodowały ból, strach o przyszłość, o jakość dalszego życia. Nie mniej jednak brak jest dowodów na to, że obrażenia, jakich doznał zakłóciły mu aktywność zawodową lub aby ich skutki odczuwał do dnia dzisiejszego. Na wysokość częściowego zadośćuczynienia wpłynął też fakt, że następstwa wypadku nie miały na tyle dużego i długotrwałego nasilenia, gdyż pokrzywdzony funkcjonuje normalnie. Z tych też względów zasądzona suma częściowego zadośćuczynienia będzie rekompensatą adekwatną do stopnia krzywdy wyrządzonej na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez oskarżonego. Zaznaczyć też należy, że o ile w procesie cywilnym, sytuacja majątkowa pozwanego nie ma znaczenia dla badania zasadności powództwa, o tyle w procesie karnym, istotne jest, by środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę uwzględniał także względy prewencji szczególnej. Jeszcze raz wymaga przy tym podkreślenia, że kwota częściowego zadośćuczynienia przyznana pokrzywdzonemu, w powiązaniu z kwotą zasądzoną na jego rzecz od ubezpieczyciela, nie jest wygórowana, ale jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez niego. Uwzględniając natomiast sytuację majątkową oskarżonego w przedmiotowej sprawie, zasądzona od niego kwota zadośćuczynienia leży w jego możliwościach finansowych, bez nadmiernej dolegliwości, sprawiającej, że wymiar kary sprzeczny byłby z zasadą humanitaryzmu.

Działając na skutek wniosku Prokuratora Sąd orzekł wobec oskarżonego w oparciu o treść art. 46§2 kk nawiązki na rzecz pokrzywdzonych Ł. P. i R. P. w kwotach po 1.000 zł. Nawiązka na ich rzecz pokrzywdzonego została orzeczona tytułem zadośćuczynienia za doznany rozstrój zdrowia. Niewątpliwie obok funkcji kompensacyjnej, zmierzającej do zaspokojenia pokrzywdzonego, środek ten ma również charakter represyjny. Nawiązka z art. 46 § 2 kk jest zaś konstrukcyjnie najbardziej zbliżona do instytucji zadośćuczynienia z art. 445 § 1 kc, a funkcja kompensacyjna ma tutaj odniesienie do krzywdy, a więc sfery naruszonych dóbr niemajątkowych pokrzywdzonych. Nie ma zaś wątpliwości, że w momencie orzekania krzywda ta była wciąż istniejąca, pokrzywdzeni wciąż bowiem odczuwali liczne negatywne skutki wypadku drogowego spowodowanego przez oskarżonego. Warto przytoczyć w tym miejscu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000r., I KZP 5/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz.55: "Korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza ani nakazu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.), ani możliwości orzeczenia - zamiast tego obowiązku - nawiązki określonej w art. 46 § 2 k.k." Sąd we własnym zakresie był uprawniony do oceny rozmiar krzywdy, a tym samym także kwoty zadośćuczynienia orzeczonego w niewielkiej kwocie, mając na względzie przyczynienie się tych pokrzywdzonych do zwiększonego zakresu skutków przedmiotowego wypadku, o czym mowa była wyżej.

Z uwagi na zmianę przepisów sąd musiał dokonać oceny w zakresie określonym w art. 4§1 kk. Zasadą jest stosowanie przepisów nowych, obowiązujących w chwili orzekania, należy jednakże zastosować przepisy obowiązujące poprzednio (w chwili popełnienia czynu lub pomiędzy czasem popełnienia przestępstwa a czasem orzekania), o ile są one względniejsze dla sprawcy. Z tych względów Sąd uznał, że przepisy obowiązujące w dacie czynu, tj. przed dniem 1.07.2015r są dla oskarżonego A. K. względniejsze. Mianowicie przepisy te pozwalały warunkowo zawieszać karę pozbawienia wolności do 2 lat, bez względu na wcześniejszą karalność oskarżonego, ale w szczególności

korzystniejszymi były przepisy dot. obowiązku naprawienia szkody, gdyż przepisy nowe odsyłają w całości do unormowań w kodeksu cywilnego, co wiąże się z prawem naliczania odsetek od dnia popełnienia przestępstwa, rozszerzenia wartości szkody o roszczenia uboczne itp.

O kosztach procesu i o opłatach Sąd orzekł w oparciu o treść art. 627kpk i art.2 ust.1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w wyroku.